

Pajka, Stanisław

O stanie edukacji regionalnej na kurpiowszczyźnie : przyczynek do problematyki

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 12, 269-280

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW PAJKA

O stanie edukacji regionalnej na kurpiowszczyźnie

Przyczynek do problematyki

*„Każda miejscowość jest historyczną i o każdej uczniowie mogą się czegoś dowiedzieć. Prawie wszędzie jest szkoła, jest kościół, cmentarz, kaplica, mogiły, jest - historia
(z programu nauki w publicznych szkołach powszechnych 1934 r.)*

Kurpiowszczyzna choć obejmuje powierzchniowo stosunkowo niewielki obszar, tym niemniej ze względu na swoją przeszłość, stanowi do dziś odrębny region historyczno-kulturowy. Nie miejsce tu, aby przedstawiać jego długie i specyficzne dzieje. Wystarczy tu może tylko wspomnieć, iż to właśnie o Kurpiach uczony tej miary, co Ludwik Krzywicki, wydał pod koniec ubiegłego wieku znamiennej opinii, a mianowicie: „Jest to jedyny odłam wśród naszego ludu, który usiłował, że tak powiem, robić i układać własnoręcznie swoją historię”¹. Warto też dodać, iż historią i kulturą Kurpiów interesowało się wielu wybitnych uczonych np. Aleksander Pułajański (1814 - 1886), Kazimierz Wł. Wójcicki (1807 - 1879), Wincenty Pol (1807 - 1872), Oskar Kolberg (1814-1890), Wiktor Czajewski (1857 - 1922), Karol Potkański (1862 - 1907). Kurpie mieli również własnego dziejopisa w osobie Adama Chętnika (1885 -1967) - rodem z Nowogrodu Łomżyńskiego, który przez ponad 50 lat zajmował się badaniem i dokumentowaniem dziejów i kultury ludu zamieszkałego nad Narwią, Omulwią i Pisą. Pozostawił po sobie nie zatarty ślad nie tylko w postaci licznych prac, ale także był twórcą muzeum - skansenu w Nowogrodzie, drugiej tego typu placówki w Polsce. Również i obecnie Kurpiowszczyzna ma swojego piewcę - w osobie Henryka Syski. Już od ponad półwiecza nieustannie dokumentuje historię i kulturę ziemi nadnarwiańskiej.

Fascynacja interesującym nas tu regionem, a szczególnie Kurpiowską Puszczą Zieloną sięgała tak daleko i można spotkać się z poglądami, dopatrującymi się podobieństwa pomiędzy Kurpiami a Góralami. Na przykład znany historyk, etnograf i pamiętnikarz Kazimierz Władysław Wójcicki pisał wprost: Kurpie to pobratyniec górala”². Nie jest to bynajmniej wydumana konstatacja.

¹ L. Krzywicki: „Kurpie”, w: „Artykuły i rozprawy 1892”, Warszawa 1962, s. 498

² K. W. Wójcicki: „Zarysy domowe”, Warszawa 1842, t. III, s. 249

Oto współczesny historyk tej miary, co Henryk Samsonowicz pisze: „Tak pasterka ludność karpacka tworzyła swój własny etos, również Kurpie - Puszczyacy znad Narwi - samym swym trybem pracy, stworzyli niepowtarzalne gdzie indziej formy życia”.³

Aczkolwiek powyższe uwagi, z konieczności są bardzo skrótowe i pobieżne, tym niemniej ewidentnie wynika z nich, iż Kurpie, a zwłaszcza tzw. „Zielone” mają bogatą i długą historię. Jak przeto na tym obszarze, mającym swoją wyraźną odrębność historyczno-kulturową, wygląda dziś - u schyłku XX wieku poziom edukacji regionalnej? Na tak postawione pytanie nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć. Do tej pory nie przeprowadzono pogłębionej analizy dotyczącej całego obszaru tej problematyki. Nie odbyto też na ten temat szerszej, wnikliwszej debaty. I dlatego też trudno jest o pełen opis interesującego nas pola edukacji. Poczynione niżej uwagi należy potraktować jako przybliżony obraz opisywanej rzeczywistości.

Mówiąc najogólniej można rzec, iż w ostatnich latach sporo się robi na polu utrwalania dziedzictwa kulturowego w regionie kurpiowskim. Z pewnością w tych różnorodnych i wielorakich poczynaniach należy na pierwszym miejscu wskazać szkołę. Właściwie w każdej szkole, w większym lub mniejszym stopniu występuje edukacja regionalna. Trudno jednoznacznie powiedzieć, ale niewątpliwie to pole edukacji znacznie ożywiły takie dokumenty jak „Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe” wydane przez MEN w 1991 r. Międzyresortowy Program Edukacji Kulturalnej z 1996 r.

Co więc robią szkoły w obchodzącym nas regionie na płaszczyźnie edukacji regionalnej? Otóż najczęściej problematyka regionalna łączy się z nauczaniem takich przedmiotów jak: język polski, historia, geografia czy wychowanie muzyczne.

W licznych też przypadkach, realizowane są odrębne tematy regionalne. I tak np. w Szkole Podstawowej w Lipnikach, gm. Łyse na osobnych lekcjach występują następujące zagadnienia:

- opowiadania i legendy związane z naszą miejscowością i okolicą,
- obrzędy i zwyczaje naszych przodków,
- kultywowanie dawnych regionalnych tradycji kurpiowskich,
- piękno Ziemi Kurpiowskiej w pieśniach, utworach literackich i w sztuce,
- nasi twórcy ludowi, ich zwyczaje, życie, dokonania.

Natomiast w klasach starszych (IV-VIII) na odrębnych lekcjach mówi się o :

- historii Kurpiów, położeniu i charakterze regionu,
- źródłach i dokumentach regionu,

³ H. Samsonowicz: „Kurpie na mapie Polski”, „Zeszyt Naukowy” OTN 1991 nr V, s. 7

- przyrodzie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej,
- kuchni regionalnej,
- kurpiowskim folklorze,
- życiu Kurpiów dawniej i dziś.

Mówiąc o edukacji regionalnej należy też wspomnieć, iż w kilkunastu szkołach kurpiowskich no. w: Myszyńcu, Kadzidle, Czarni, Broku, Dudach funkcjonują tzw. klasy folklorystyczne. Najczęściej autorami programu są sami nauczyciele. Problematyka regionalna występuje także w innych, pozalekcyjnych formach. Na szczególną uwagę zasługują tu różne zespoły dziecięce, uprawiające czynnie folklor kurpiowski, a więc: śpiew, tańce, gawędy itp. Takie zespoły istnieją m.in. w: Czarni, Myszyńcu, Jastrzębce, Łysych, Przystani, Zawadach, Kadzidle, Baranowie, Lipnikach. Niektóre z nich mają liczne dokonania. J tak np. dziecięcy zespół „Czarniaci” ze Szkoły Podstawowej z Czarni, występował już wiele razy na imprezach o zasięgu ogólnopolskim. Był nie tylko rześkie okłaskiwany, ale przywoził też liczne trofea w postaci dyplomów, wyróżnień i nagród. Dużą również sławę zdobył Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny ze Szkoły Podstawowej w Ksebkach w gm. Turośl. Zespół ten, występujący od niedawna w strojach ludowych, które otrzymał w nagrodę od Ministerstwa Kultury i Sztuki, koncertował m.in. w Łomży, Myszyńcu, Ciechanowcu, Nowogrodzie. W tym roku wybiera się na występy do Holandii.

Od paru już lat systematycznie są organizowane przeglądy szkolnych zespołów folklorystycznych. Przy czym warto podkreślić, że z roku na rok wzrasta liczba ich uczestników, o czym informują poniższe dane:

Cieszy również fakt, że coraz więcej szkół na Kurpiowszczyźnie podejmuje bardzo ciekawe, innowacyjne formy w zakresie edukacji regionalnej. Taką wyróżniającą się pod tym względem szkołą jest niewątpliwie wspomniana już Szkoła Podstawowa w Lipnikach w gm. Łyse. Już sam wygląd placu przy szkole - nie mówiąc o dekoracji wnętrza, poszczególnych sal - świadczy, że ta szkoła mieści się w konkretnym regionie - na Kurpiach. Wchodząc do budynku - wita nas wielki portret pięknej pary młodych Kurpiów. Ale chodzi tu nie tylko o dekorację, wystrój korytarzy i sal. Oto w lipnickiej szkole - jedynej w całym regionie - 19 marca ub. roku po raz pierwszy obchodzono „Dzień Kurpiowski”. Choć nie było lekcji, to jednak uczniowie przebywali do późnych godzin popołudniowych w szkole. Odbywały się różne konkursy, słuchano gawęd, przedzono na kółkach, robiono płótno na krosnach, pleciono koszyki, haftowano itp. Poza zajęciami w grupach, odbył się przepiękny występ działu szkolnej. Ten dzień, jako „Dzień Kurpiowski”, wpisał się już na stałe w tradycję lipnickiej szkoły. Również i w tym roku będzie on obchodzony. Ponadto w tejsze placówce oświatowej dzieje się wiele innych, ciekawych rzeczy na niwie wychowania regional-

nego. Oto uczniowie tej szkoły występują z tańcami, ze śpiewem i gawędami na różnych imprezach, m.in. w: Kolnie, Myszyńcu, Łysych. Natomiast jedna z uczennic tej szkoły - Justyna Szymczyk w listopadzie ubiegłego roku została laureatką I Ogólnopolskiego Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej. Dodajmy, że była jedyną reprezentantką Kurpiowszczyzny. Niedawno też szkoła w Lipnikach przeżywała radosne chwile. Oto odbyło się spotkanie z dawnym jej uczniem - a dziś obywatelem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Za jego pośrednictwem film pt. „Moja mała ojczyzna - Lipniki” dotarł do telewizji amerykańskiej.

Z tych tylko przykładów, nie mówiąc już o innych, wyraźnie wynika, że Szkoła w Lipnikach prowadzi wiele interesujących form z zakresu edukacji regionalnej. Może być pod tym względem z pewnością uznana za wiodącą szkołę w całym regionie kurpiowskim. Co więcej? Może być szkołą dla nauczycieli regionalistów z innych regionów Polski. I jest rzeczą ciekawą, że główną lokomotywą tych wszystkich innowacyjnych poczynań jest Janina Krzyżewska - nauczycielka rodem z Księstwa Łowickiego. A jednak przez ponad 30 lat swojej pracy pedagogicznej na Kurpiach, związała się sercem i umysłem z małą - kurpiowską ojczyzną. Oddaje jej cały swój talent i energię.

Godzi się również zauważyć, że w licznych przypadkach, nauczyciele są głównymi inspiratorami działalności regionalnej w swoich społecznościach lokalnych. I tak np. w całym regionie kurpiowskim dobrze jest znane nazwisko Witolda Kuczyńskiego - młodego nauczyciela z Czarni. Od kilku lat prowadzi folklorystyczny Zespół Dziecięcy „Czarniaczy”, który niejednokrotnie zajmował czołowe miejsca na różnych festiwalach, przeglądach i konkursach o zasięgu ogólnopolskim, a nawet europejskim. Zorganizował też kilka grup śpiewaczych w poszczególnych wsiach swojej gminy. A ponadto od paru lat prezesuje Towarzystwu Kurpiowskiemu „Strzelec”, które zajmuje się m.in. organizacją masowych imprez folklorystycznych, jak np.: „Niedzielne spotkania z folklorem”, „Turniej ludowy wsi z gm. Czarnia”, „Kurpiowskie zabawy taneczne”, plenerową imprezę „Na łowy” - kultywującą zwyczaje i obrzędy Kurpiów związane z lasem. Jest także autorem programu „Centrum Kultury Puszczańskiej”, który w III edycji ogólnopolskiego konkursu Fundacji Kultury pod nazwą „Małe ojczyzny - tradycja dla przyszłości” otrzymał wyróżnienie w wysokości 15.000 zł. Ale wymienione tu działania - jak już rozległe - nie wyczerpują energii młodego nauczyciela z Czarni. Zajmuje się pisaniem gawęd kurpiowskich, zbieraniem legend, podań ludowych, opisywaniem biografii i dokonań kurpiowskich twórców ludowych. Opracował również 8 tomów kroniki najważniejszych przejawów kultury ludowej na Kurpiowszczyźnie. Nagrał też ponad 30 kaset magnetofonowych, 25 kaset video, skompletował ponad 700 starych i nowych zdjęć ze swojego rodzinnego regionu. Występował też w Polskim Radiu, a w Telewizji nagrał

półgodzinny film pt. „Tańce Kurpiowskie”.

Oczywiście, że nie wszyscy nauczyciele na Kurpiowszczyźnie działają z tak dużym rozmachem i energią jak Witold Kuczyński. Jednakże w interesującym nas regionie jest wielu nauczycieli, zaangażowanych w edukację regionalną. I ten może tor cichej, organicznej działalności edukacyjnej, jest najważniejszy dla utrwalania dziedzictwa kulturowego regionu. Na uwagę zasługują też i inne poczynania. I tak np. na konkurs „Sztuka Kurpiowska w twórczości plastycznej dzieci i młodzieży” nadesłano 164 prace z 17 szkół, zaś na konkurs „Sztuka ludowa regionu kurpiowskiego” nadesłano 231 prac z 15 szkół. Natomiast na konkurs plastyczny „XX-lecie województwa ostrołęckiego” spłynęły 282 prace z 20 szkół.

Istotną rolę w edukacji regionalnej spełnia Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce - jedyna tego typu placówka w regionie kurpiowskim. Między innymi już od paru lat organizuje dla swoich studentów wakacyjne obozy gwaroznawcze, którymi stale kieruje prof. Henryka Sędziak. Wyniki wspomnianych obozów owocują wymiernymi efektami: odbywają się cykliczne sesje naukowe na tematy gwaroznawcze, ukazują się wydawnictwa poświęcone tej problematyce. W ramach zajęć fakultatywnych prowadzony jest zespół analizujący zagadnienia kultury regionalnej, zaś dyrektor Zespołu Kolegiów - dr Janusz Gołota - prowadzi od niedawna, w ramach zajęć monograficznych - subdyscyplinę pod nazwą „Podstawy regionalizmu”. Zasługuje również na podkreślenie i to, że w ostrołęckim Kolegium powstaje coraz więcej prac magisterskich, poświęconych tematyce regionalnej. Natomiast pod koniec ubiegłego roku w Zespole Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce odbyła się ogólnopolska konferencja, z udziałem polonistów ze wszystkich kolegiów np. „Regionalizm w kształceniu nauczycieli języka polskiego”. Z tej krótkiej prezentacji widać ewidentnie, iż Kolegium w Ostrołęce, szczególnie w ostatnich latach, stało się ważnym ośrodkiem kształcenia edukacji regionalnej.

Mówiąc o interesującym nas torze edukacji regionalnej warto także wspomnieć o różnych działaniach i inicjatywach z tego zakresu prowadzonych w środowisku nauczycielskim przez tutejszy Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Na uwagę zasługują m.in. konferencje metodyczne dla nauczycieli poszczególnych przedmiotów. I tak np. geografowie omawiali takie zagadnienia jak:

- problematyka ekologiczna w realizacji treści programowych,
- parki narodowe w Polsce jako ważne obiekty ochrony przyrody,
- region w którym mieszkam,
- nauczanie geografii regionalnej w szkole podstawowej.

Inną dość powszechną formę stanowią tzw. lekcje koleżeńskie. Oto niektóre z ich tematów:

- najważniejsze problemy związane z ochroną środowiska w naszym mieście i okolicy,
- wykorzystanie wycieczek, obserwacji i doświadczeń na lekcjach środowiska społeczno-przyrodniczego,
- moja rodzinna wieś.

Cenioną też formą są tzw. warsztaty. Oto kilka przykładów tematów „warsztatowych”:

- muzyka, ruch, taniec, tańce kurpiowskie, góralskie i inne,
- rola wycieczek regionalnych w nauczaniu historii,
- jak nauczyciel historii może realizować program MEN „Dziedzictwo kulturowe w regionie”,
- „małe ojczyzny w nauczaniu historii”,
- najciekawsze obiekty przyrodnicze mojego środowiska. Opracowanie ścieżki dydaktycznej.

Nie wnikając w dalszy szczegółowy opis, warto może tylko wskazać, iż poza wyżej wymienionymi formami, organizowane są też dla nauczycieli i inne formy z zakresu omawianej tu edukacji regionalnej. Należy wymienić w tym miejscu: sesje, seminaria, zespoły samokształceniowe, konsultacje zbiorowe. Ponadto Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Ostrołęce skompletował pokaźną literaturę dotyczącą regionalizmu⁴.

Do tej pory przedstawiliśmy jeden z głównych torów edukacji regionalnej, a więc te działania, które są podejmowane w szkołach w interesującym nas regionie. Ale wiadomo, iż ten typ edukacji prowadzony jest również w mniejszym czy większym stopniu przez inne instytucje pozaszkolne i organizacje, a więc dla przykładu: placówki kulturalne (miejskie i gminne), biblioteki, muzea, stowarzyszenia regionalne itp. Co więc można powiedzieć o ocaleniu dziedzictwa kulturowego Kurpiowszczyzny w działalności wyżej wymienionych instytucji i organizacji?

⁴ Między innymi w WOM znajdują się takie prace jak: „Treści regionalne do programu muzyki szkół podstawowych i ponadpodstawowych”, WOM Olsztyn 1996, B. Rytwińska, „Dziedzictwo kulturowe w edukacji młodzieży”, „Zeszyty Regionalne Mazowieckiego Towarzystwa Kultury 1997 r.”, „Edukacja regionalna na lekcjach języka polskiego w szkole średniej”, WOM Olsztyn, 1996 r., Z. Gontarz, „Edukacja regionalna na lekcjach języka polskiego w klasach IV-VIII”, Zeszyt nr I 1996 r., WOM Olsztyn, K. Przybyszewska, „Tułacze losy mieszkańców województwa ostrołęckiego 1939-1956”, OTN, Ostrołęka 1993 r., B. Gołębski, S. Pajka.

Dużą rolę w upowszechnianiu wiedzy o małej ojczyźnie spełniają w interesującym nas regionie, podobnie zresztą jak i w całym kraju biblioteki publiczne⁵. Ich funkcje w tym zakresie można sprowadzić do 3-ch obszarów, a mianowicie:

- gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów bibliotecznych,
- działalności kulturalno-oświatowej,
- działalności wydawniczej.

Nie wnikając w szczegółową analizę wskazanych wyżej kierunków działalności w zakresie edukacji regionalnej, warto może tylko podkreślić, iż w zasadzie wszystkie biblioteki w woj. ostrołęckim - w takim czy innym stopniu - gromadzą książki i inne materiały o regionie, a więc zarówno obszerne opracowania jak i broszury, jednodniówki, foldery, zaproszenia, zdjęcia, pamiątki, listy itp. Najbogatszy zbiór tych różnorodnych prac znajduje się w Pracowni Zbiorów Regionalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce. W sumie wyżej wymieniony zbiór zawiera ponad półtora tysiąca woluminów, w tym kilkadziesiąt pozycji wydanych przed II wojną światową. Nie sposób w tym miejscu wskazać wszystkich tytułów prac, ale może warto wymienić choćby niektóre z nich, te najbardziej cenne. Do tego rodzaju szczególnie wartościowych pozycji należy zaliczyć m.in.: rękopis księgi Cechu Rybackiego w Ostrołęce (pisany w latach 1695-1816), Księgę Gminy Żydowskiej w Ostrołęce" wydana w Tel-Avivie, „Prawa książąt mazowieckich” (wyd. z 1877r.), pierwsze wydanie dzieł Zygmunta Glogera, wszystkie prace Adama Chętnika (większości opublikowane przed 1939r.), całość dorobku ks. Władysława Skierkowskiego, rękopisy Zofii Niedziałkowskiej. Ponadto w omawianym tu księgozbiorze znajduje się ponad 80 tytułów prac magisterskich i dyplomowych, 70 tysięcy tytułów różnych czasopism regionalnych (bieżących i historycznie zamkniętych).

Choć przedstawiona tutaj prezentacja jest skrótowa, tym niemniej wskazuje ewidentnie, iż zgromadzony księgozbiór Pracowni Zbiorów Regionalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce stanowi bardzo ważne źródło wiedzy o regionie. Korzysta z niego szeroki krąg odbiorców, a głównie osoby piszące prace magisterskie lub dyplomowe o problematyce regionalnej, a także uczniowie ze szkół podstawowych, dziennikarze prasowi i radiowi oraz miejscowi badacze. Często też bibliotekarze pełnią rolę swoistych konsultantów przy pisaniu różnych prac o regionie, szczególnie w wyborze właściwej literatury.

⁵ Obszerne o edukacji regionalnej w bibliotekach publicznych woj. ostrołęckiego pisała S. Malinowska w „Zeszytach Regionalnych” nr 7 z 1995 r. wyd. przez Mazowiecki Towarzystwo Kultury.

Poza tymi działaniami organizowane są tzw. lekcje biblioteczne dla zorganizowanych grup szkolnych nie tylko z samej Ostrołęki, ale także z gmin. Prowadzony jest również stały punkt sprzedaży wydawnictw regionalnych, zaś przy różnych okazjach organizowane są kiermasze wydawnictw regionalnych.

Na uwagę zasługują też i inne poczynania bibliotek woj. ostrołęckiego spełniające również ważną rolę w edukacji regionalnej. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić konkurs recytatorski „Kurpie Zielone w literaturze”, organizowany systematycznie co roku - od 1984 r. Jego głównym celem jest zapoznanie młodzieży szkolnej z literaturą Ziemi Kurpiowskiej i wzbudzenie zainteresowań czytelnictwem tym typem literatury. Początkowo konkurs ten obejmował młodzież szkolną tylko jednej gminy - Myszyniec. Obecnie zaś swoim zasięgiem ogarnia wszystkie gminy zrzeszone w Związku Gmin Kurpiowskich „Puszcza Zielona”. Przez wiele lat w konkursie uczestniczyli tylko uczniowie klas starszych (V-VIII). Obecnie biorą w nim również udział uczniowie z klas młodszych (I-IV). Finał tej kategorii konkursu odbywa się co roku w Miejsko-Gminnej Bibliotece w Myszyncu, zaś dla starszej młodzieży organizowany jest w listopadzie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lelisie. O skali omawianego tu przedsięwzięcia świadczy najlepiej znamienity wskaźnik, oto w konkursie „Kurpie Zielone w literaturze” uczestniczyło ogółem (na wszystkich etapach: szkolnych, gminnych i finałowych) ponad 1000 uczniów z całej Kurpiowszczyzny (dane za rok 1997).

Podobny w swoich założeniach i celach - do wyżej przedstawionego konkursu recytatorskiego jest konkurs pt. „Warmia i Mazury w literaturze”, organizowany od 11 lat. Początkowo obejmował on młodzież tylko jednej gminy - Rozogi - jedynej gminy mazurskiej w woj. ostrołęckim. Obecnie (od 1993 r.) biorą w nim udział uczniowie z 7-miu gmin mazurskich woj. olsztyńskiego, zaś patronat objął Związek Gmin Mazurskich „Jurand” z siedzibą w Szczytnie.

Inne, również ważne płaszczyzny działalności bibliotek w zakresie edukacji regionalnej - ze względu na ograniczoną objętość tekstu - wymienimy tylko hasłowo.

Są to takie przedsięwzięcia jak np.:

- organizowanie cyklicznych spotkań literackich na Kurpiach, które stanowią kontynuację Kurpiowskich Dni Literatury (od 1972 r.),
- organizowanie wielu konkursów związanych z rocznicami w mieście lub regionie, z różnego typu uroczystościami gminnymi,
- konkurs literacki im. Dionizego Maliszewskiego organizowany od 6 lat, w którym wydzielona jest kategoria na utwór o tematyce regionalnej,
- konkurs poetycki „Pierwszy krok w poezję” dla dzieci z kl. IV - VIII szkół podstawowych, w którym głównie premiowane są wiersze o Ostrołęce,

- wystawy książek i innych materiałów, m.in. „Myszyniec w zbiorach GBP”, „Ziemia Kurpiowska wczoraj”, „Ostrołęka i Kurpie w literaturze pięknej”,
- wieczory literackie w Ostrołęce w siedzibie WBP, z udziałem poetów Ziemi Kurpiowskiej (w 1997 r. odbyło się 6 wieczorów), zaś w terenie - w bibliotekach samorządowych, zostało zorganizowanych 31 spotkań z literatami Kurpiowszczyzny.

Ukazując działalność bibliotek w zakresie upowszechniania wiedzy o regionie godzi się również wspomnieć o znaczących dokonaniach w zakresie wydawniczym. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj wymienienie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce. Najczęściej wydawaną pozycją przez tę placówkę - metodą kserokopii - to „Zeszyty Regionalne” (2-3 numery rocznie), obejmujące różne materiały np.: zestawienia bibliograficzne, scenariusze imprez lub wystaw, konspekty lekcji bibliotecznych itp. Znaczna część „Zeszytów Regionalnych” jest poświęcona konkretnej problematyce związanej ściśle z regionem. Oto niektóre tytuły: „Adam Chętnik”, „Ludwik Zalewski”, „Powstanie Styczniowe na Kurpiowszczyźnie”, „Wielkanoc w tradycji polskiej i kurpiowskiej”, „Dionizy Maliszewski”, „Armia Krajowa na Ziemi Ostrołęckiej”, „Ochrona środowiska naturalnego w woj. ostrołęckim” (3 części).

Pisząc o ocalaniu dziedzictwa kulturowego Kurpiowszczyzny nie sposób nie wspomnieć o Muzeum Okręgowym w Ostrołęce. Placówka ta prowadzi wieloraką działalność na polu edukacji regionalnej. Można tu wymienić stałą ekspozycję dotyczącą stroju ludowego Puszczy Zielonej, organizowanie wystaw czasowych (co najmniej jedna rocznie) poświęconym wybranym dziedzinom kultury ludowej (np.: tkactwo, rzeźba, bursztyniarstwo). Muzeum organizuje również różnego typu wystawy (głównie planszowe) w szkołach i w innych placówkach. Inną, ważną formą popularyzacji wiedzy o regionie stanowią lekcje muzealne. Prowadzone są one przez pracowników Muzeum (lekcja typu wykładowego) lub przez twórców ludowych (lekcja typu warsztatowego). Ponadto Muzeum pomaga w organizacji „małych muzeów” w szkołach, włącza się w organizację większości imprez o charakterze regionalnym np.: „Niedziela na wsi”, „Miodobranie kurpiowskie”, „Święto palmy w Łysych”.

Do przedstawionej charakterystyki warto jeszcze dodać i to, że interesująca nas placówka prowadzi również działalność wydawniczą. I tak np. z okazji każdej wystawy, zwłaszcza regionalnej, wydawany jest mały katalog bądź informator omawiający prezentowane zagadnienia, publikowane są także broszury, opracowania, pocztówki itp. Oto tytuły niektórych wydawnictw sygnowanych przez Muzeum: „Bitwa pod Ostrołęką 1807r. Z dziejów kampanii napoleońskiej 1806-1807”, „Bitwa pod Ostrołęką 1831 w ikonografii”, „Lipniak Majorat oskarża i przypomina”, „Bitwa pod Pecynką 31.VIII.1944r.”, „Palma kurpiowska

- konkursy w Łysych", „Zwierciadło pragnień naszych", „Muzeum Okręgowe w Ostrołęce 1975-1985".

Oczywiście, iż powyższa prezentacja daje tylko przybliżony i niepełny obraz działalności Muzeum, tym niemniej ewidentnie z niej wynika, iż ta placówka - w licznych przypadkach - pełni wręcz niezastąpioną rolę w edukacji regionalnej.

Znaczące miejsce w interesujących nas tu działaniach edukacyjnych spełniają również różnego typu stowarzyszenia regionalne. Pełne naświetlenie ich roli, wymagałoby odrębnego i obszernego szkicu. W tym miejscu ograniczymy się do kilku skrótowych uwag. Między innymi zasługuje na uwagę działalność Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika - jedyne tego typu stowarzyszenia w tym regionie. Istnieje dopiero 11 lat (powstało w 1986 r.), a jednak - pomimo swojej krótkiej historii - ma znaczące dokonania, w tym także w zakresie edukacji regionalnej. Wystarczy tu wspomnieć choćby o takich formach jak liczne sesje popularnonaukowe, konferencje, konkursy, seminaria, ogłaszanie różnych konkursów na wspomnienia, cykliczne nagradzanie najlepszych prac magisterskich o tematyce regionalnej etc. Poza wyżej wymienionymi działaniami Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe (OTN) prowadzi inny, również ważny tor edukacji regionalnej, a mianowicie wydaje wiele publikacji, poświęconych problematyce Kurpiowszczyzny. Liczba opublikowanych wydawnictw wynosi ponad 30. Nie będziemy wymieniać tytułów wszystkich prac, ale może warto wskazać choćby niektóre z nich, np.: „Kwatery i mogiły żołnierzy września w województwie ostrołęckim", „5 Pułk Ułanów Zasławskich. Zarys dziejów", „Losy tułacze mieszkańców woj. ostrołęckiego 1939-1956", „Szkoly powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795-1939", „Artyści ludowi woj. ostrołęckiego", „Kurpiowska Puszcza Zielona w edukacji regionalnej", „Szkolnictwo na Kurpiach w latach 1905-1939", „Adam Chętnik. Badacz Kurpiowszczyzny", „Powstanie Kościuszkowskie na ziemiach woj. ostrołęckiego", „Przez Puszczę Zieloną. Kurpiowszczyzna Północna w piśmiennictwie". A ponadto ukazało się do tej pory 11 obszernych „Zeszytów Naukowych", a 12 numer za rok 1998 ukaże się niebawem. Niewątpliwie, iż działalność oświatowa i wydawnicza OTN w dużym stopniu wspomaga edukację regionalną, a w licznych przypadkach stanowi wręcz impuls do jej podjęcia.

Podobną rolę choć oczywiście i innym zasięgu i charakterze pełni Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki (TPO). Po przez swoje wielorakie dokonania na trwale wpisało się w krajobraz miasta. Jeśli chodzi o ocalenie dziedzictwa kulturowego, tu można wymienić takie inicjatywy jak np.: udział w opracowywaniu programów Dni Ostrołęki, odsłanianie tablic upamiętniających ważne wydarzenia i ludzi w dziejach miasta, wygłaszanie prelekcji na uroczystych sesjach Rady Miejskiej, inicjowanie nazewnictwa ulic, placów, budowy pomników itp.

Od dwóch lat TPO patronuje konkursowi „Czy znasz swoje miasto?”. Prowadzona jest również od 1984 r. kronika miasta. Obejmuje 30 tomów o objętości 2000 stron. Stanowi ona niezastąpione źródło wiedzy o współczesnej Ostrołęce. Dodajmy, że tu imponująca kronika miasta prowadzona jest od początku do chwili obecnej przez Czesława Parzycha - literata, poetę i badacza regionalnego, na co dzień Kierownik Biblioteki Muzeum Okręgowego w Ostrołęce.

Już wyżej wskazane poczynania mówią o dużej skali żywotności TPO. A przecież prowadzi ono także działalność wydawniczą. W sumie wydane zostało do tej pory 28 prac. Oto tytuły niektórych książek: „Ostrołęka. Dzieje miasta”, „Puszcza Zielona. Bory Ostrołęckie”, „Szkice ostrołęckie”, „100 lat ostrołęckiej kolei”, „Z dziejów Powstania Kościuszkowskiego w Ostrołęce i okolicy”, „Cmentarz parafialny w Ostrołęce”, „Rody ziemiańskie okolic Ostrołęki”, „Dowódcy Armii Krajowych w obwodzie ostrołęckim”, „Z dziejów Liceum Pedagogicznego w Ostrołęce”.

Wspomnijmy jeszcze o działalności edukacyjnej w ocalaniu dziedzictwa kulturowego niedawno powstałego Związku Kurpiów. Pomimo krótkiego istnienia (I Zjazd odbył się 6 lipca 1996r.), to jednak stowarzyszenie to - o zasięgu ogólnopolskim i poza granicami kraju - zdołało się wpisać w krajobraz regionu. Wystarczy tu choćby wymienić takie działania, jak np.:

- odbycie tygodniowego seminarium w Małkini (30.06 - 4.07. 1997r.) z udziałem blisko 50 nauczycieli - regionalistów nt.: „Edukacja regionalna na Kurpiowszczyźnie”,
- zorganizowanie konferencji naukowej w Myszyńcu (7.11.1997r.) z udziałem 160 osób poświęconej wybranym zagadnieniom Kurpiowskiej Puszczy Zielonej,
- odbycie spotkań o tematyce regionalnej w ponad 30 szkołach,
- kontynuacja cyklu spotkań nt. „Kurpie nasza mała ojczyzna. Dawniej i dziś”.

A ponadto „młody” Związek Kurpiów będący dopiero w „rozmachu”, borykający się z licznymi trudnościami, wydał wielkie dzieło dla tego regionu, a mianowicie reprint pracy ks. Władysława Skierkowskiego „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. O tym dziele Edward Kupiszewski - znany w regionie pisarz i publicysta wyraził znamieną opinię a mianowicie: „Ten tom to znacznie więcej niż tony asfaltu, które zostaną wylane pod oknem mojego bloku” („Tygodnik Ostrołęcki” nr 6, 1998r.). Niebawem staraniem Związku ukaże się druga pozycja pt. „Gadki i wiersze kurpiowskie”, autorstwa Leszka Czyża - utalentowanego, młodego poety z Ksebek gm. Turośl - rodem z rdzennej Kurpiowszczyzny.

Powyższa prezentacja, ograniczona z konieczności do skrótowego przedstawienia jedynie tylko 3-ch towarzystw o różnych obszarach i specyfice działań, wyraźnie dowodzi, iż tego typu korporacje spełniają ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy o regionie.

W prowadzonych tu rozważaniach o edukacji regionalnej, warto również wspomnieć o pismach regionalnych. Obecnie w województwie ostrołęckim ukazują się około 20 tytułów tego rodzaju pism. W tym najwięcej, bo aż 5 w samej Ostrołęce. Z pewnością szczególną rolę w popularyzacji dziejów regionalnych, choćby z racji ilości ukazujących się egzemplarzy (20 tys. nakładu), spełnia „Tygodnik Ostrołęcki” wydawany od 10 lat spośród innych tygodników, ale zdecydowanie o mniejszym zasięgu, należy wymienić „Łącznik Mazowiecki”, „Echo Tuszczańskie”, „Wyszkowiak”, „Nowy Wyszkowiak”, „Głos Makowa”. Na uwagę też zasługuje: od kilku lat ukazujący się (od 1992r.) miesięcznik „Ziemia Przasnyska” (wydawano do tej pory 75 numerów), „Ratusz” (ukazuje się w Ostrołęce od dwóch lat). Do tej listy pism warto jeszcze dodać, wspomniany już w innym miejscu rocznik naukowy OTN i periodyk „Pracownia. Pismo Literackie” (wydawane od 1992r.).

Choć trudno precyzyjnie określić siłę wpływów wyżej wymienionych pism na edukację regionalną, tym niemniej spełniają one niebagatelną rolę w zakresie opisywanej tu edukacji. Choćby z tej racji, iż wszystkie wskazane pisma, niezależnie od swojego charakteru, zawierają liczne treści regionalne, a tym samym mogą służyć nauczycielowi jako ważne źródło wiedzy o małej ojczyźnie.

Mówiąc o edukacji regionalnej na Kurpiowszczyźnie można wskazać i inne - również interesujące inicjatywy. I tak np. Zarząd Wojewódzki ZMW w Ostrołęce już od 5-ciu lat organizuje Olimpiadę Wiedzy o Kurpiowszczyźnie. Wprawdzie ma ona ograniczony zasięg (w każdej edycji olimpiady uczestniczy przeciętnie 90 uczniów - głównie ze szkół podstawowych) tym niemniej - i może to jest najważniejsze, impreza ta coraz bardziej wpisuje się w pejzaż regionu. Ciekawym tym przedsięwzięciem jest organizowany przez ZMW od 2 lat konkurs „O jakiej szkole marzę”. Stanowi on ważny impuls do opisu wybranych tematów z problematyki regionalnej nie tylko dla uczniów, ale także dla nauczycieli i dyrektorów szkół.

W przedstawionym szkicu nie ukazaliśmy z pewnością wszystkich działań na polu edukacji w interesującym nas regionie. Jednakże i z tej niepełnej prezentacji wynika wyraźnie, iż na Kurpiowszczyźnie sporo się robi w zakresie ocalania dziedzictwa kulturowego. Z drugiej wszakże strony jest rzeczą oczywistą, iż w obchodzącym nas zakresie edukacji, występuje wiele różnych trudności, mankamentów, uchybień itp. I niewątpliwie taki krytyczny ogląd jest potrzebny ale taki opis to temat sam w sobie, zasługujący z pewnością na osobne rozważania.